

Juniorzy Lowlanders ponownie wygrali w lidze

Przy porywistym wietrze odbył się mecz juniorów Lowlanders Białystok z drużyną Węglorz AZS UWM Olsztyn Lakers. W drugiej kolejce Juniorskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego wygrali białostoczanie 22:6 (14:0, 0:6, 0:0. 8:0).

To było emocjonujące widowisko. Mecz do ostatnich minut trzymało kibiców w niepewności i gracze z Olsztyna do końca próbowali odrabiać straty.

Rozpoczął go „z wysokiego C” Noel Graf, który po kickoff’ie Olsztynian przebiegł 85 jardów i zdobył przyłożenie. Podwyższenie za dwa punkty było także udane i na tablicy wyników pojawiła się punktacja 8:0. Kolejna seria ofensywna była również skuteczna i pierwsza kwarta zakończyła się wynikiem 14:0, po tym jak przyłożenie zdobył drugi z biegaczy Janek Sawicki. Olsztynianie, wsparci kilkunastoma zawodnikami z Gdyni, rozpędzali się z akcji na akcję i w drugiej kwarcie Bartosz Gnoza zmniejszył prowadzenie białostoczan kończąc 22-jardową akcję drużyny Lakers. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 14:6.

W trzeciej kwarcie wynik nie uległ zmianie po bardzo dobrej grze obronnej obu drużyn. Po jednej z akcji mocno ucierpiał bardzo dobrze grający w obronie Mateusz Zaremba i ratownicy medyczni Grupy Medival musieli interweniować, wjeżdżając na murawę oraz opatrując kontuzjowanego zawodnika.

Ostatnia część meczu to ponownie bardzo dobra gra obronna Lowlanders, czego efektem był przechwyt kapitana białostockiej drużyny, grającego z numerem 13, Marcina Wojtulewicza. Po złapaniu piłki, rzuconej przez rozgrywającego z Olsztyna, przebiegł z piłką ponad 50 jardów, gdzie dopiero dwa jardy przed polem punktowym został powstrzymany przez defensorów drużyny Lakers.

Finisz należał także do Marcina i on sam zameldował się w polu punktowym rywali zdobywając dwa punkty i ustalając wynik meczu na 22:6.

- W dzisiejszym spotkaniu nasi juniorzy pokazali charakter i wolę walki. Mimo, że mecz rozpoczął się szybkimi punktami z naszej strony to później nie było już tak łatwo. Przeciwnicy potrafili zagrozić nam kilkoma skutecznymi biegami i krótkimi podaniami, jednak mimo wszystko tylko raz znaleźli się w naszym polu punktowym. Ostatecznie odnieśliśmy zwycięstwo, a my jako zarząd jesteśmy z nich bardzo dumni. Cieszę się, że tak wielu młodych zawodników może stawiać pierwsze kroki w sekcji juniorskiej i widać w nich wielki potencjał na przyszłość. - powiedział Tomasz Zubrycki, wiceprezes Lowlanders Białystok.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych mecz mógł się podobać i możemy być pewni, że rewanż w Olsztynie (ostatni mecz grupowy, 13 października) będzie należał do bardzo zaciętych. Przed drużyną juniorów dwa tygodnie przerwy. Kolejny mecz zagrają 29 września o godzinie 13.00 z drużyną Warsaw Mets na bocznym boisku Stadionu Miejskiego.

oprac. ms

fot. Kamil Timoszek

